

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 4 maja 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny zasądził od pozwanej K. K.

na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.174,84 zł wraz

z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 427,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie

i nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód, zaskarżając wyrok w części dotyczącej punktu 2, w którym Sąd oddalił powództwo w zakresie ponad kwotę 1.174,84 zł.

Wyrokowi temu powód zarzucił naruszenie art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c., art. 385² k.c. oraz postanowień umowy pożyczki poprzez zakwestionowanie zasady swobody kształtowania treści umownego stosunku zobowiązaniowego, co obejmuje prawo stron do umownego uregulowania kwestii związanych z ustalaniem opłat i kosztów związanych z zawarciem umowy pożyczki oraz odpowiedzialnością za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez dodatkowe zasądzenie od pozwanej kwoty 588,00 zł wraz z odsetkami

za opóźnienie za okres od dnia 10 września 2015 roku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonej części wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu

w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja powoda sprowadza się do wykazania obrazy przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. naruszenia dyspozycji art. 353¹ k.c., art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. oraz postanowień umowy i przyjęcie, że we wzorcu umowy łączącej strony zastosowano klauzule abuzywne. W ocenie skarżącego strony wiązała ważna i skuteczna umowa pożyczki, wobec czego pozwany pożyczkobiorca był zobligowany do poniesienia kosztów działań upominawczo – windykacyjnych, jak również opłaty przygotowawczej.

Wskazać należy, iż Sąd Odwoławczy nie podziela stanowiska Sądu Rejonowego,

iż postanowienie umowne przewidujące obowiązek zapłaty na rzecz pożyczkodawcy jednorazowej opłaty przygotowawczej w wysokości 390 zł. są nieważne z mocy art. 58 k.c.

w zw. z art. 359 § 2¹ k.c. jako zmierzające do obejścia przepisów ustawy o odsetkach maksymalnych.

Pomimo powyższych uchybień, zdaniem Sądu Okręgowego, zaskarżone rozstrzygnięcie odpowiada prawu, zaś podniesione przez apelującego zarzuty nie mogą doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym w apelacji.

W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki z dnia 15 maja 2015 r., a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania kredytów, a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności

z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok SA w Warszawie z 15.06.2007r., VI Ca 228/07).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta

z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c.,

że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r.,

nr 22, poz. 271 z późn. zm) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy

te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy

prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny określił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia,

by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że firma (...) S.A. udzielając pożyczki pozwanej była, co do zasady, uprawniona

do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów windykacyjnych nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie można odmówić racji skarżącemu, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Niemniej jednak niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza

do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Dokładnie rzecz biorąc wspomniana opłata, tj. koszt przekazania sprawy do windykacji – 75 zł, stanowiła nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim została pomyślana jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Zauważyć należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie

do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręzeniowej. Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący.

W niniejszej sprawie nie sposób również uznać, aby sformułowanie dotyczące opłat przygotowawczych było jasne i czytelne. Opłata przygotowawcza w kwocie 390 zł obejmować miała poniesione przez stronę powodową koszty czynności związanych

z przygotowaniem umowy pożyczki, do których m. in. należały koszt obsługi dostarczenia i podpisania umowy u klienta i badanie zdolności klienta do spłaty pożyczki. Strona powodowa nie wskazała przy tym w jaki sposób dokonywała weryfikacji zdolności kredytowej pozwanego, jak również, by poniosła z tego tytułu jakiegokolwiek koszty. O ile również koszt przesyłki kurierskiej można uznać za zasadny to powódka nie przedstawiła żadnego dokumentu potwierdzającego jego poniesienie tj. cenę jaką uiszcila z tytułu doręczenia pozwanemu umowy i odebrania podpisanego jej egzemplarza. Czynnością przygotowawczą jest również przygotowanie samego dokumentu umowy. Należy mieć jednak na uwadze fakt, iż przedmiotowa umowa sporządzona została na stosowanym przez stronę wzorcu umownym. Zatem koniecznym było jedynie jego uzupełnienie o kolejny

nr ewidencyjny umowy, aktualną datę, dane pozwanego, kwotę udzielonej pożyczki oraz harmonogram spłaty. W ocenie Sądu wskazane czynności nie wymagały nadmiernego nakładu pracy i nie uzasadniały obciążeniem pozwanego tak wysoką opłatą przygotowawczą.

Wskazać również należy, iż w dniu 20 grudnia 2013 roku w stosunku do powoda zapadła decyzja nr (...) Prezesa UOKiK, w której uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania (...) S.A. w W. polegające na stosowaniu postanowienia wzorca umownego, które zostało wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone poprzez zawarcie we wzorcu umownym wykorzystywanym przy zawieraniu umów o kredyt postanowienia o treści: a) koszt przygotowania i wysyłki pierwszego monitu – 25 zł, b) koszt przygotowania i wysyłki wezwania do zapłaty – 49 zł; c) koszt przygotowania i wysyłki ostatecznego wezwania

do zapłaty – 49 zł; jak również działania polegające na stosowaniu opłaty przygotowawczej oraz nakazał zaniechania stosowania tej praktyki. Zdaniem Prezesa UOKiK wysokość opłaty stosowanej przez powodową spółkę pokrywa nie tylko koszty przygotowania umowy pożyczki na rzecz konkretnego klienta, lecz zawiera w sobie elementy kosztów stałych funkcjonowania przedsiębiorcy, ponoszonych przez niego niezależnie od czynności wykonywanych bezpośrednio w związku z zawarciem umowy z danym klientem. Działania spółki w tym zakresie naruszają tym samym zasadę ekwiwalentności świadczeń i stosowanie opłaty w tej wysokości stanowi przerzucenie na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę. Z tego względu zasadnie Sąd I instancji oddalił powództwo w zakresie kwoty 123 zł tytułem kosztów przygotowania i wysyłki monitu. Zważyć również należy, że postanowienie o treści podobnej do zakwestionowanego postanowienia zostało uznane za niedozwolone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt XVII Amc 101/05 oraz wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umowy pod numerem (...) dnia 3 stycznia 2007 r. Jak natomiast wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 r., I CSK 117/07, opubl. baza prawna LEX nr 351189 za niedozwoloną klauzulę umowną może być uznana klauzula nie tylko identyczna, co do treści z klauzulą wpisaną do rejestru, ale także klauzula o treści zbliżonej, której stosowanie wywiera taki sam skutek, jak stosowanie klauzuli wpisanej do rejestru. Stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru, może godzić w interesy konsumentów w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej, co wpisana do rejestru. Akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 385¹ k.c. i art. 479⁴⁵ k.p.c. i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach,

w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różnią się nieznacznie sposobem ich sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zapisy umowy, które zastrzegają konieczność uiszczania świadczeń ubocznych w postaci opłaty przygotowawczej oraz ponoszenia kosztów czynności upominawczo – windykacyjnych

na poziomie określonym we wzorcu, ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i należy uznać je za godzące

w równowagę kontraktową tego stosunku. Skutkuje to ich bezskutecznością w zakresie wysokości przedmiotowych opłat oraz ustaleniem, że nie wiążą one pozwanego.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 505¹² § 3 k.p.c., oddalił apelację.